

CZESŁAW GRAJEWSKI

WYDATKI ZAKRYSTII
KRAKOWSKIEGO KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA (I POŁ. XVII W.)
JAKO ŚWIADECTWO KULTURY MUZYCZNEJ
KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH*EXPENSES OF THE SACRISTY
OF THE CORPUS CHRISTI CHURCH IN KRAKÓW (1ST HALF OF 17TH CENTURY)
AS A TESTIMONY TO THE MUSIC CULTURE
OF THE CANONS REGULAR OF THE LATERAN

Abstract. In the archives of the Corpus Christi Church in Kraków there is a ledger (*Expensa pecuniae*) that was maintained by the sacristans during the years 1616-1676. The author or this paper analyzed the entries which reflect music-related expenses. The monks paid the singers or instrumentalists for enhancing the liturgy. The first part of the ledger refers to the period between 1616 and 1652. The Swedish invasion interrupted the process of maintaining the ledger. The document proves a high-level music culture cultivated in the monastery in Kraków.

Key words: music; Canons Regular of the Lateran; Cracow; closter.

Przedmiotem niniejszego studium są wszelkie informacje dotyczące kultury muzycznej zawarte w najstarszej księdze wydatków zakrystii krakowskiego kościoła

Prof. dr hab. CZESŁAW GRAJEWSKI – Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Redaktor naczelny „Musica Ecclesiastica”; e-mail: graczes@yahoo.com

Prof. CZESŁAW GRAJEWSKI – Institute of History of Art, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; Editor-in-chief of “Musica Ecclesiastica”; e-mail address: graczes@yahoo.com

* Autor wyraża słowa wdzięczności dla ks. prof. dra hab. Kazimierza Łataka za cenne uwagi i wskazówki w trakcie redagowania tekstu.

pw. Bożego Ciała¹. Dokument ten prowadzony był w okresie 1616-1676, z przerwą od mniej więcej Wielkanocy 1652 r. do 10 października 1664 r. Analizując jej zapisy można poprzez pryzmat nakładów poniesionych na kulturę muzyczną dostrzec zarówno stan muzyki liturgicznej, jak i stosunek kanoników do niej.

Najwcześniejsza nota dotycząca muzyki widnieje pod datą 25 marca 1616 r. Zakrystian wypłacił *na garniec miodu chłopcom co śpiewali w grobie* 6 gr. oraz niezidentyfikowanemu muzykowi 4 gr. na piwo². Chodzi na pewno o śpiew Pasji w Wielki Piątek, być może jakieś motety w Wielką Sobotę³. Pewność wzmacniają sąsiednie wpisy, z których wynika, że zakrystian (w tym przypadku) ks. Jan Gelazy Żórawski zapłacił za budowę grobu oraz za brunatną farbę i takież papier do jego dekoracji, a niewiele wcześniej zanotował, iż w sobotę „ante Palmarum” dał 4 gr. na mąkę. Co do chłopców śpiewających „w grobie” nie ulega wątpliwości, że scholę stanowili najzdolniejsi uczniowie szkoły parafialnej kształcący się muzycznie pod okiem kantora⁴.

Co istotne z punktu widzenia tematyki artykułu, zakrystian wyraźnie odróżniał wokalistów od instrumentalistów. *Na piwo dla muzyka gr. 4* oznacza z dużym prawdopodobieństwem, że był to instrumentalista, w przeciwnym razie ks. Żórawski nie wyłączałby pojedynczego śpiewaka z grupy i jemu wypłacał oddzielnie należność. Wpis ten jest także świadectwem niewłaściwego, dychotomicznego postrzegania muzyki: śpiew–muzyka, zamiast: muzyka wokalna (tj. śpiew)–muzyka instrumentalna.

W 1617 r. zakrystian wypłacił *contentaty organiście co grał przy grobie gr. 12*⁵ (Fot. 1). W związku z tym wpisem pojawiają się dwie kwestie. Pierwsza jest oczywistością: w tym przypadku na pewno grał organista. Można stąd wnioskować, że poprzednio wzmiankowany muzyk nie był organistą i stąd znaczne zróżnicowanie w honorarium obu muzyków. Ponadto zakrystian nigdzie nie określa organisty mianem „muzyk”. Pisząc „muzyk” czy później „trębacz”, „surmacz”, „skrzypek” ma

¹ *Expensa pecuniae thesaurii sacrarii Ecclesiae S[anciti]S[simi] Corporis Christi per me P[atrem] Joannem Gelasium Sacristianum adnotata*, 1616-1676, Archiwum Klasztoru Bożego Ciała (dalej: ABC), ms. b.s.

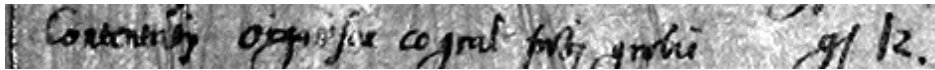
² *Expensa pecuniae*, s. 1. *W grobie* należy najpewniej rozumieć jako wewnątrz urządzonej dekoracji Grobu Pańskiego. Mogła to być okazała konstrukcja, w której zmieściłaby się kilkusobowa grupa muzyków.

³ O wykonywaniu muzyki w Wielki Piątek (tzw. planktów), jako interpolacji wielogłosowych Pasji, a także jako tzw. „Muzyki przy Bożym Grobie” zob.: E. HINZ, *Zarys historii muzyki kościelnej*, Pelplin 2000, s. 109.

⁴ Postać kantora w księdze po raz pierwszy pojawia się już w 1616 r. Wówczas to, pod koniec roku zakrystian wyasygnował fundusze *na świece do zakrystii y do curu (chóru) cantorowi* zł. 12. *Expensa pecuniae*, s. 3. O kantorze w miarę regularnie będzie mowa dopiero od 1633.

⁵ Tamże, s. 4.

z pewnością na myśli członków kapeli, ewentualnie artystów akcydentalnie zaproszonych do uświetnienia uroczystości.



Fot. 1. *Expensa pecuniae*, s. 4.

Druga kwestia jest trudniejsza do uchwycenia. Można domyślać się, że pierwsza osoba nie była zatrudnionym przez klasztor muzykiem, skoro nie otrzymała „kontentatów”⁶ a jedynie pieniądze „na piwo”. Muzyk kapeli otrzymał trzykrotnie wyższą zapłatę, z pewnością była ona częścią jego utrzymania. Muzykom nieprofesjonalnym, uczniom można było zapłacić mniej, właśnie dać „na piwo”. Natomiast dzieciom, chłopcom dawano na miód, jak miało to miejsce w 1618 r.⁷

Nie należy jednak z tych informacji wyciągać pochopnego wniosku, jakoby kanonikom nie zależało na jakości sztuki muzycznej. Nie wiadomo, kim był ów instrumentalista, być może chodziło o ponadnormatywną pracę członka kapeli Bożego Ciała, być może był to członek innej kapeli, który przyjął jednorazową ofertę wzbogacenia muzyką uroczystości kościelnej. Możliwe w końcu, że nie należał do cechu muzycznego⁸.

W tym samym roku 1618 kontentaty w wysokości 1 zł. wypłacono *organiscie y skrzybkowi*⁹. Jako że wpis figuruje w bezpośredniej bliskości daty Wielkanocy, należy wnosić, że chodziło o muzykę podczas Triduum Sacrum. Potwierdzeniem takiej praktyki jest wpis z 1638 r.: *Skrzypkowi co grał przy klawicymbale na wielki piątek y wielką sobotę zł. 1*¹⁰. Przy okazji mamy też rozwiązanie zagadki, na jakim instrumencie grał organista przy Grobie Pańskim. I choć klawesyn po raz pierwszy w księdze wspomniany został w 1638 r., to wpisy mówiące o grze organisty „przy grobie” pośrednio mogą sugerować istnienie tego instrumentu w kościele/klasztorze już od 1617 r.

⁶ Możliwe, że słowo „kontentaty” oznaczało zapewnione wynagrodzenie, choć o nieumówionej wysokości. Pensja organisty głównego kościoła Bożego Ciała była dość dobra; do tego doliczyć należy również dobre dochody akcydentalne, właśnie „kontentaty”. Ich wysokość była uzależniona od repertuaru, zapisów w fundacjach na muzykę i in. „Ukontentować” nawet dzisiaj znaczy mniej więcej tyle co „zadowolić”.

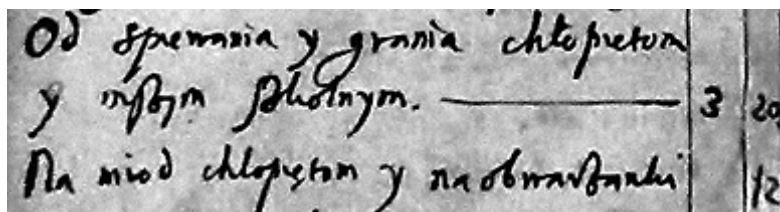
⁷ *Chłopiętom co śpiewali na miód gr. 12*. Tamże, s. 8.

⁸ W późniejszym czasie, w XVIII w. kapela liczyła 12 muzyków niezrzeszonych w cechu. To o tyle istotna informacja, że cechy wytaczały procesy klasztorowi, że zatrudnia i promuje muzyków spoza cechu (partaczy). M. PĘGIER, *Kronika ks. Stefana Ranatowicza. Studium z zakresu nowożytnego dziejopisarstwa klasztornego*, Warszawa 2015, s. 146-147 (praca dokt. w Bibl. UKSW).

⁹ *Expensa pecuniae*, s. 8.

¹⁰ Tamże, s. 66.

W 1619 r. muzyka podczas Wielkiego Tygodnia musiała być bardziej urozmaicona, bowiem zakrystian zanotował zwiększone wydatki: *od śpiewania y grania chłopiętom y inszym szkolnym zł. 3 gr. 20*; *na miód chłopiętom y na obwarzanki gr. 12*¹¹ (Fot. 2).



Fot. 2. *Expensa pecuniae*, s. 10.

Sytuacja powtórzyła się w 1620 r. Podczas Triduum Sacrum śpiewał zespół chłopców oraz grała kapela: *chłopiętom na miód y na obwarzanki co śpiewali przy grobie gr. 12, contentaty muzykom co grali zł. 2 gr. 10*¹². Śpiewacy otrzymali więc honorarium w identycznej wysokości jak w poprzednich trzech latach (12 groszy). Niższe wynagrodzenie dla kapeli instrumentalnej w stosunku do roku poprzedniego tłumaczyć można najpewniej zmniejszoną obsadą.

Zjawisko to mogło mieć prozaiczną i dobrze znaną dziś przyczynę: najstarszy rocznik skończył szkołę, a spośród chłopców pozostałych roczników nie udało się jeszcze zebrać dostatecznie licznej grupy, by sformować kapelę. Jest to jednak tylko hipoteza. Należy bowiem zwrócić uwagę na zupełny brak zapisów o wydatkach na muzykę w 1621 i 1625 r. Nie świadczy to ani o kłopotach finansowych zakrystii, ani nie przesądza o braku możliwości organizacyjnych szkoły, która już wiek wcześniej wśród wszystkich 14 krakowskich szkół parafialnych była jedną z najświetniejszych¹³. Po pierwsze, nie zawsze zakrystianie z jednakową szczegółowością notowali wydatki. Po drugie, często pieniądze na muzykę pochodziły z ustanowionych fundacji. Po trzecie, liczne bractwa kościelne, dysponujące własnymi funduszami¹⁴, opłacały muzyków podczas uroczystości brackich¹⁵.

¹¹ Tamże, s. 10. Por. K. ŁATAK, *Szkoły parafialne kanoników regularnych laterańskich w Małopolsce w czasach staropolskich*, „Nasza Przeszość” 117(2012), s. 367.

¹² *Expensa pecuniae*, s. 13.

¹³ J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001, s. 8; W. URBAN, *Szkoła Parafialna Bożego Ciała w Krakowie w pierwszej połowie XVI w. w świetle krakowskiego Archiwum Archidiecezjalnego*, „Nasza Przeszość” 78(1992), s. 386.

¹⁴ Por. M. BARTYNOWSKI, A. BŁACHUT, *Klasztor Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie*. Kraków 1905, s. 94-95.

¹⁵ H. ZAREMSKA, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 61, 149.

W 1622 r. około Wielkanocy wypłacono *chłopiętom na miód co śpiewały gr. 6, na obwarzanki gr. 3, muzykom na miód gr. 12, contentaty śpiewakom zł. 3 gr. 6*¹⁶. Jeśli porównać wydatki na chłopców (6+3 gr.) z 12 groszami w 1620 r., to wydaje się, że kantor dysponował mniej liczną grupą. Instrumentaliści otrzymali także 12 groszy „na miód”, co może sugerować, że nie było ich zbyt wielu – otrzymali do podziału między siebie kwotę taką jak śpiewacy. Warto odnotować, że dwa lata wcześniej (1620) grupa instrumentalna otrzymała pieniądze nie na miód czy obwarzanki, lecz najprawdziwsze „kontentaty” w wysokości 2 zł. i 10 gr., a w 1621 wypłacono 3 zł. i 6 gr.

W 1623 r. uroczystości świąt paschalnych odbyły się z udziałem prawdopodobnie większej już grupy uczniów śpiewających, o czym świadczy znaczny wzrost kwoty im wypłaconej: *na piwo y na miód muzykom i chłopiętom co śpiewali do grobu gr. 22, contentaty tymże zł. 3 gr. 15*¹⁷. Porównywalna natomiast z poprzednim rokiem wypłacona kwota „kontentatów” wskazywać może na udział tej samej co w roku poprzednim grupy wokalne.

Brak informacji o udziale kapeli instrumentalnej w czasie świąt wielkanocnych obserwować można w 1624 r., natomiast wypłacono *contentaty śpiewakom zł. 2 gr. 20* oraz na piwo, na miód, na obwarzanki tymże gr. 26¹⁸. W 1625 r. brak w ogóle wpisów o udziale muzyków w jakichkolwiek uroczystościach¹⁹, natomiast w 1626 r. zakrystian wypłacił *muzykom contentaty co śpiewali zł. 4 gr. 12*²⁰. Zróżnicowanie wynagrodzenia może wskazywać na niestałą liczbę śpiewaków i instrumentalistów w poszczególnych latach. Zmniejszona liczba uczniów-śpiewaków znajduje wytłumaczenie w historii miasta: lata 20. XVII w. to czas epidemii, kiedy ludność Krakowa znacząco się zmniejszyła²¹. Mimo tych obiektywnych trudności, obecność muzyków dowodzi determinacji kanoników w staraniach o przydanie splendoru uroczystościom.

Przez kilka kolejnych lat: 1627, 1628, 1629 zakrystian nie zanotował żadnego wydatku związanego z muzyką²². Następną wzmianka pochodzi z 1630 r.: *pro festo*

¹⁶ *Expensa pecuniae*, s. 19.

¹⁷ Tamże, s. 21.

¹⁸ Tamże, s. 23.

¹⁹ Wiadomo jednak, że Jadwiga Foxowa zapłaciła za pogrzeb kantorowi i chłopcom, jednak nie mogła sobie przypomnieć, ile. Zob. J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 249.

²⁰ *Expensa pecuniae*, s. 29. Możliwe, że chodzi o pogrzeb rektora szkoły Bożego Ciała, Jakuba Gołębskiego. Por. J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 73, 369.

²¹ J. BIENIARZÓWNA, J.M. Małecki, Kraków 1984, s. 357 nn.

²² Ponownie doświadczamy sytuacji, kiedy brak wpisu nie oznacza braku działania. W 1629 kantor za pogrzeb otrzymał 2 zł., a chłopcy w komeżkach niosący świece przy ciele zmarłego dziecka – 3 gr. Zob. J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 249.

s. *Augustini Trębaczowi dałem zł. 4*²³. W 1631 r. wypłacono muzyce co przy grobie grali zł. 1 gr. 6²⁴. Nie ma wątpliwości, że nie chodzi tu o chór chłopięcy. Dokument mówi o muzyce instrumentalnej, a wysokość honorarium sugeruje grę dwóch instrumentalistów (np. organistę i skrzypka), podobnie jak w 1618 r. Organista oczywiście nie grał na organach, lecz na pozytywie lub na klawesynie.

Wzrost liczby zapisów o muzyce można uznać za wyraźny, bowiem w tym samym roku, 1631, pod koniec czerwca zakrystian wpisał: *Muzyce co grali przez 8wę zł. 5*²⁵. Chodzi zarówno o samą uroczystość odpustową Bożego Ciała wraz z procesją teoforyczną, która w tamtym roku wypadła 19 VI, jak i niedzielę w oktawie i samą oktawę, za co instrumentalisci otrzymali całe 5 złotych, co nie było niską kwotą. Ten wpis jest najwcześniejszym świadectwem w księdze rachunkowej traktującym o muzyce instrumentalnej rozbrzmiewającej w uroczystość Bożego Ciała²⁶.

Od 1630 r. zakres wykonawstwa bardziej uroczystej muzyki liturgicznej został poszerzony. Odtąd w okresie Wielkiego Postu uczniowie śpiewali Pasję. Zakrystian zanotował, że z tej racji w 1630 r. wypłacił *młodzieńcom [...] od Passyey zł. 4*²⁷. Analogicznie w roku 1631: *kantorowi z młodzieńcami [...] mi zł. 6*²⁸. W 1632 podobnie: *Szkołnym którzy przez post passyę na każdy dzień śpiewali zł. 6*²⁹. Ponieważ notatka widnieje tuż przed III Niedzielą Wielkanocną, domniemywać można, że uczniowie otrzymali należność niezwłocznie, ale co ważniejsze: mimo braku informacji o muzyce instrumentalnej w Triduum Sacrum po raz pierwszy odnotowany jest udział instrumentów muzycznych w uroczystość Patrona zakonu: *Muzykom co grali na dzień s. Augus[tyna] zł. 8*³⁰. I chociaż nic bliżej nie wiadomo na temat tej kapeli, to wysokość kwoty, jaką otrzymali jej członkowie (najwyższa, jaką do tego momentu wypłacono jednorazowo), pozwala mieć pewność, że składała się z wykształconych muzyków, najpewniej zrzeszonych w cechu³¹. Zwyczaj ten przetrwał się w tradycję

²³ *Expensa pecuniae*, s. 37.

²⁴ Tamże, s. 41.

²⁵ *Expensa pecuniae*, s. 42.

²⁶ Wiadomo jednak, że muzyka instrumentalna rozbrzmiewała podczas uroczystości odpustowych daleko wcześniej. Księga wydatków miejskich (!) w połowie XV w. poświadcza zapłatę *surmaczom i lutnistom* za grę podczas procesji. Por. H. ZAREMSKA, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, s. 150-151.

²⁷ *Expensa pecuniae*, s. 36.

²⁸ Tamże, s. 40.

²⁹ Tamże, s. 47. Ponownie ujawnia się brak precyzji w zapisie zakrystiana. Przez frazę *na każdy dzień* należy rozumieć *na każdy wyznaczony dzień*, tj. w piątki Wielkiego Postu.

³⁰ Tamże, s. 50.

³¹ Cech muzyków w Krakowie powstał w 1. poł. XVI w. Wiek później cech zrzeszał ok. 70 muzyków, a jego członkowie zobowiązani byli uświetniać muzyką uroczystości w kościele parafialnym. Por. J. KRUKOWSKI, *Szkołnictwo parafialne*, s. 245. Na Kazimierzu cech „uzualistów” powstał w 1. poł. XVII w., a do jego zadań należało granie na procesjach Bożego Ciała. Por. M. JAGOSZ, *Przedroz-*

sięgającą daleko w przyszłość – w ten dzień kapela będzie grać także w nadchodzących latach, co stawia klasztor w pozytywnym świetle mecenasa kultury.

Rok 1633 przyniósł dalszy wzrost splendoru celebracji liturgicznych. Uczniowie w Wielkim Poście nadal śpiewali Pasję, za którą otrzymali identyczne wynagrodzenie: *Młodzieńcom szkolnym od passyey postney* zł. 6. Ponownie zanotowano wypłatę za grę na instrumentach w Wielki Piątek, prawdopodobnie organisty ze skrzypkiem (analogicznie jak w 1631; w roku 1632 takiego wpisu nie dokonano) z dokładnie tą samą sumą³². Także w dzień św. Augustyna muzykę zapewnili instrumentalisci, którzy otrzymali honorarium nawet wyższe niż w poprzednim roku: *Muzykom na dzień s. Augustyna* zł. 12³³. Nowością jest natomiast udział kapeli instrumentalnej w dniu 3 maja, kiedy w całym zakonie sprawowano Mszę Św. przy grobie Stanisława Kazimierczyka: *Muzykom którzy wotywę de S. Trinitate grali* zł. 3 gr. 18³⁴.

Po raz pierwszy od 1616 r. w wydatkach na muzykę pojawia się kantor. Mniej więcej w połowie 1633 r. zakrystian wypłacił kantorowi za udział w procesji: *Cantorowi do s. Jadwigi z processyą* gr. 6³⁵. Należy zastrzec, że kantor zawsze brał udział w procesjach a powyższy wpis jest jedynie świadectwem wypłacenia mu wynagrodzenia³⁶.

W 1634 r. udział muzyków w największe święta został utrzymany. Żacy tradycyjnie już śpiewali Pasję, za co otrzymali takie samo wynagrodzenie: *Szkolnym co śpiewali Passie pos[t]ne* zł. 6. Na Wielkanoc jednak własny zespół śpiewaczy prawdopodobnie wymagał wzmocnienia śpiewakami na ten dzień dodatkowo zaproszonymi: *co pomogli śpiewać na s[święto] Wielkanoc* zł. 1 gr. 60³⁷. Nie ma informacji o muzyce instrumentalnej na wotywie przy grobie St. Kazimierczyka 3 maja, ale w dzień św. Augustyna owszem: *Muzykom pro Festo s[ancti] Patris nostri August[ini]* zł. 8³⁸ (Fot. 3). Prawdopodobnie kapela była nieco mniej liczna niż w roku poprzednim, jednak istotne jest utrzymanie zwyczaju podniosłej muzyki w tym dniu.

biorowe procesje wawelskie ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika, „Studia Claramontana” 17(1997), s. 64.

³² *Expensa pecuniae*, s. 52.

³³ Tamże, s. 54.

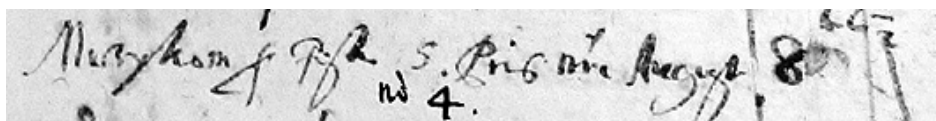
³⁴ Tamże, s. 53. Wotywę o Trójcy Świętej sprawowano w dniu śmierci (3 maja) Stanisława Kazimierczyka, dlatego że wówczas nie był on jeszcze beatyfikowany.

³⁵ Tamże, s. 54. K. ŁATAK, M. PĘGIER, *Kronika Stefana Ranatowicza*, Łomianki 2017, s. 180.

³⁶ W XVII-wiecznym Krakowie kantor zajmował drugie w hierarchii szkoły miejsce (po kierowniku) i był jednocześnie kantorem kościoła (poza przypadkami katedry i kolegiat). Niezwykle rzadko jednak źródła określają go jako *cantor scholae seu ecclesiae*. Por. J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 80-81. Por. K. ŁATAK, *Szkoły parafialne kanoników*, s. 364.

³⁷ *Expensa pecuniae*, s. 56.

³⁸ Tamże, s. 57.



Fot. 3. *Expensa pecuniae*, s. 57.

Ponownie pojawia się wpis dotyczący działalności kantora: *Cantorowi od 3 pasz(...?) na Jubileusz gr. 18*³⁹. Z powyższego zapisu trudno wywnioskować, co to były za czynności, które kantor wykonał trzykrotnie oraz co to był za jubileusz. Wiadocznie jednak akcydentalne obowiązki, jak prowadzenie śpiewu podczas procesji, śpiew na uroczystościach jubileuszowych były oddzielnie, ale równo wynagradzane (akcydensy, kontentaty) i nie wchodziły w zakres zwykłych obowiązków kantora.

W następnych latach zakrystian łożył na muzykę zaledwie dwukrotnie. W 1635 tym, *k którzy passyę śpiewali 4 złote* (a więc mniej niż w roku poprzednim)⁴⁰ oraz także 4 złote (tu już znacznie mniej) *muzyce p[ro] festo s[ancti] Aug[ustini]*⁴¹. W 1636 około Wielkanocy nie odnotował obecności scholi⁴², natomiast instrumentalistom wypłacił niewielką kwotę: *Muzyce na struny zł. 1 gr. 18*⁴³. Najprawdopodobniej chodzi znów o dwóch instrumentalistów: organistę (nienazwanego wprost) i skrzypka bądź np. skrzypka i gambistę grających w Wielki Piątek, bowiem wysokość tej kwoty jaskrawo kontrastuje z wypłatą honorarium za pracę kapeli w dniu św. Augustyna: *Muzyce pro festo s. Augustini zł. 18*⁴⁴. Mamy więc pewność, że przynajmniej w roku 1636 (a wielce prawdopodobne że i w poprzednich latach) kapela uświetniająca uroczystość świętego Zakonodawcy była złożona z chordofonów, co pośrednio wskazuje na użycie jej w czasie liturgii wewnątrz kościoła (a nie np. podczas procesji, której właściwe są instrumenty dęte).

W 1638 r. zakrystian wypłacił *muzykom co grały zł. 1 gr. 20* (prawdopodobnie w Wielkim Tygodniu)⁴⁵; *na muzykę zł. 1 gr. 15* (najpewniej chodzi o Boże Ciało); *muzyce co grali na s. Augustini zł. 10 gr. 24*⁴⁶. W kolejnym roku kwota na muzykę

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 59.

⁴¹ Tamże.

⁴² Nie oznacza to braku obecności scholi chłopięcej, zwłaszcza w dni Wielkiego Tygodnia, kiedy liturgia domaga się wręcz muzyki wokalne. Ale nie musimy zdawać się na domysły. Oto w 1636 r. Piotr Orłowski, psalterzysta kościoła Mariackiego w Krakowie, zapisał w testamencie 300 florenów dla kantora kościoła Najświętszego Ciała Chrystusa (prawdopodobnie Jana z Dukli), *który uczy chłopców śpiewać we wspomnianej scholi kazimierzowskiej*. Por. K. ŁATAK, *Szkoły parafialne kanoników*, s. 362.

⁴³ *Expensa pecuniae*, s. 60.

⁴⁴ Tamże, s. 61.

⁴⁵ Tamże, s. 66.

⁴⁶ Tamże, s. 68.

jeszcze bardziej wzrosła: *muzykom co grali na s. Augustyna dałem zł. 14 gr. 21*⁴⁷. Jest ona jedną z najwyższych, jaką do tego momentu muzycy uzyskali.

Niekiedy schola brała udział w tzw. anniwersarzach, czyli rocznicowych Mszach za zmarłych, za co chłopcy otrzymywali zapłatę w różnej wysokości (zapewne w zależności od liczby śpiewaków, ofiarności zamawiającego itp.). I tak, w pierwszym kwartale 1639 r. schola śpiewała podczas anniwersarza, jak wiele za tym przemawia, osoby blisko związanej z klasztorem. Treść wpisu jest lakoniczna: *szkolnym co śpiewały gr. 21*. Nieco później, również w 1639 r. schola wzięła udział w pogrzebie kapłana, za co otrzymała wynagrodzenie: *młodzieńcom co śpiewali Requiem za x. Różyckiego gr. 6*⁴⁸. Podobnie pod koniec 1644 r.: *Młodzieńcom co śpiewali Requiem za brata*⁴⁹.

Wrócić trzeba teraz do 1637 r., celowo wcześniej pominiętego. Wówczas to trzykrotnie pojawiają się informacje o kwotach wypłaconych kantorowi i dwukrotnie instrumentalistom: *cantorowi od grawki gr. 9; od grawki znowu gr. 5; Kantorowi od noszenia (?) grawki przez 3 dni gr. 15*⁵⁰. Wiadomo także, że w tamtym roku dwukrotnie zaproszono kapelę instrumentalną. W pierwszym przypadku chodzi o bliżej niesprecyzowaną Mszę św.: *Muzycze co grały na Wotywie co oltarz wystawili (?) zł. 2*⁵¹ oraz tradycyjnie w dniu św. Augustyna: *na Muzykę co na s. Augustyn grały zł. 7*⁵².

Słowo „grafka” (grawka) jawi się jako dość tajemniczy przedmiot, także z tego powodu, że wcześniej nie występowało. Wyprzedzając nieco narrację ujawnić można, iż będzie ono używane jeszcze wielokrotnie. Następne wzmianki o grafce wpisane są dopiero w 1644 r., siedem lat po pierwszej. Zakrystian zanotował kolejno: *kantorowi od grafki gr. 6; kantorowi od Grafki pod[czas] krzyżme dni gr. 12; Kantorowi od grafki na Piasek*⁵³ *gr. 6; Kantorowi od grafki do s. Piotra gr. 6*⁵⁴. Pod koniec roku, już w Adwencie pojawił się następujący wpis: *Kantorowi od Procesji lubo od Grafki gr. 5*⁵⁵.

Grafka to metalowy rylec, pręcik służący do wskazywania (w pisarstwie do rytowania), stylus⁵⁶. Grafka była atrybutem nauczyciela śpiewu, oznaką godności

⁴⁷ Tamże, s. 73.

⁴⁸ Chodzi o ks. Caspara Różyckiego. Tamże, s. 72.

⁴⁹ Tamże, s. 90.

⁵⁰ Tamże, s. 63.

⁵¹ Tamże, s. 63. Być może w Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej.

⁵² Tamże.

⁵³ Tj. do kościoła karmelitów bosych na Piasku, w którym znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Szkaplerznej.

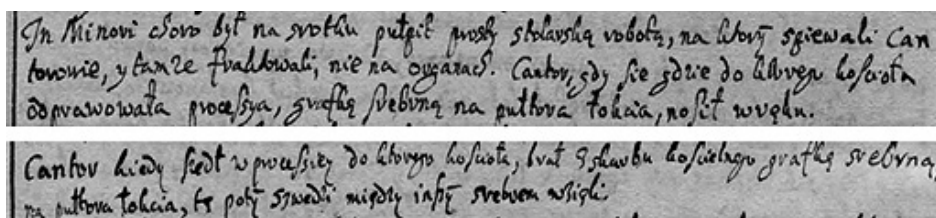
⁵⁴ *Expensa pecuniae*, s. 89.

⁵⁵ Najprawdopodobniej chodzi o uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 XII. Tamże, s. 90.

⁵⁶ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 8, Wrocław 1974, s. 91. Grafką nazywano w Galicji także metalowy pręt, na jednym końcu zaopatrzony w zaczep do otwierania okiennic. Por. A.K. SITNIK,

kantora. Godność tę wzmocniał dodatkowo strój klerycki, który społeczność szkolna miała obowiązek nosić (prawdopodobnie nie codziennie). Co interesujące, zakrystian przy wydatkach dotyczących kantora zaznacza wzmiankę o grafce wyłącznie w tych przypadkach, które wiążą się z wyjściem kantora poza mury kościoła. Tak więc kantor zabierał ową grafkę na procesje, ale nigdy nie używał jej w kościele. Mimo iż w wydatkach na muzykę uwzględniano wszelkie honoraria dla kantora, jeśli nie wiązały się one z obowiązkami poza murami kościoła, nigdy nie użyto określenia „grafka”.

Grafka w tym znaczeniu jest dość słabo oświetlona od strony źródłowej, niemniej istnieją przekazy, których autorzy wyraźnie wskazują na grafkę jako atrybut kantora. M.in. ks. Stefan Ranatowicz w swej kronice zanotował, że podczas procesji kantor nosił srebrną grafkę, którą Szwedzi zrabowali⁵⁷ (Fot. 4). Jak się okazuje, nie był to tylko zwyczaj kościoła Bożego Ciała. Kantor kolegiaty św. Floriana w takich okolicznościach używał *berła srebrnego, konczystego*⁵⁸. Kantor katedralny używał jej podczas wykonywania obowiązków w chórze.



Fot. 4. *Casimiriae civitas*, f. 143v, 145v.

Można pokusić o stwierdzenie, że udział kantora w procesji, nazwijmy „jednostkowej”, obciążał budżet zakrystii kwotą 6 groszy; jeśli były to procesje „skumulowane”, podyktowane kalendarzem liturgicznym, kwotę tę odpowiednio zwiększano. Cztery procesje – 24 grosze, trzy procesje w Dni Krzyżowe – 18 groszy. Były to procesje „zewnętrzne” organizowane do innych kościołów⁵⁹. I tak:

Inwentarze klasztoru i kościoła bernardynów we Lwowie z czwartej ćwierci XVIII w., „Hereditas Monasteriorum” 7(2015), s. 363, 382.

⁵⁷ *Cantor kiedy szedł w procesji do którego kościoła, brał z skarbu kościelnego grafkę srebrną, na półtora łokcia, tę poty[m] Szwedzi między inszy[m] srebrem wzięli.* S. RANATOWICZ, *Casimiriae civitas*, Biblioteka Jagiellońska, ms. 3742/III, f. 145v (foliacja oryg.).

⁵⁸ J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 85.

⁵⁹ Przynajmniej w ten sposób postępowano w katedrze krakowskiej. Por. M. JAGOSZ, *Przedrozbirowe procesje wawelskie*, s. 68.

1647: *kantorowi od Processiey dieb[us] rogationum gr. 18; kantorowi od Grafki gr. 8; kantorowi od grafki gr. 6⁶⁰.*

1648: *kantorowi od grafki z processji s. Floriana gr. 8; kantorowi od processiey s. Marka y krzyżowe dni gr. 24; kantorowi od grafki od 4 processiey gr. 24; kantorowi od grafki od processiey gr. 21⁶¹.*

1649: *Temusz [kantorowi] od grafki od zamkowej (procesji) gr. 6; kantorowi od grafki od trzech Processiey Rogat[ionum] gr. 18; kantorowi od grafki dwu Processiey Skaleckiey y Florianskiey gr. 12⁶².*

1650: *od processiey do s. Sebastiana kantorowi gr. 6; kantorowi od Processiey trzech rogatio[num] od Skaleckiey y s. Marka gr. 18; kantorowi od dwu processiey Piaskowey i P[anny] Mariey gr. 18; kantorowi od dwu processiey s. Jadwigi gr. 12⁶³.*

1651: *kantorowi od Processiey no. 3 (tj. trzech procesji) zł. 1 gr. 12; Kantorowi contentaciey y od Processiey zł. 1 gr. 12; Kantorowi od Processiey do s. Jacka gr. 6⁶⁴; od Processiey na Piasek kantorowi gr. 16⁶⁵; Kantorowi na (?) trzy razy od Processiey gr. 21⁶⁴.*

Średniowieczny zwyczaj urządzania procesji z kościołów krakowskich do kościoła Bożego Ciała w oktawę tego święta, za wyjątkiem katedry, upadł dopiero w XVII w., po potopie szwedzkim⁶⁵. Ta smutna rzeczywistość ma swoje odbicie także w księdze wydatków: Po 1651 r. ani razu nie odnotowano wypłaty kantorowi *od grafki*. Nic także nie wiadomo, by w miejsce zrabowanej grafki wykonano inną.

Kantor miał rozliczne zadania związane przede wszystkim z procesem dydaktycznym szkoły i z funduszy szkolnych opłacane. Gdy chór szkolny nie śpiewał podczas ceremonii lub gdy kantor nie prowadził śpiewu, zajmował swe miejsce w stalach. Praktycznie więc kantor miał dwa miejsca pracy: szkołę i kościół. Sumaryczne dochody kantora pozwalały na zatrudnienie pomocnika (signator, subsignator, podkantor, wicekantor) lub pomocników; a niekiedy umowa gwarantowała dla nich oddzielne wynagrodzenie⁶⁶. Natomiast opłacane z funduszy zakrystii były m.in.: anniwersarze, roraty, wotywy i inne, np. w 1639 r. zapłacono *Cantorowi co śpiewał Lekcyę gr. 10*. Chodzi o tzw. Lamentacje Jeremiasza, na co wskazuje kontekst

⁶⁰ *Expensa pecuniae*, s. 96. W przypadku kwoty 8 groszy, bez wątplenia chodzi o procesję Bożego Ciała, na co wskazuje kontekst sąsiednich wpisów.

⁶¹ Tamże, s. 98-99.

⁶² Tamże, s. 99-100. Chodzi o procesję ku czci św. Stanisława biskupa do Paulinów na Skałkę i na Kleparz ku czci patrona Krakowa do kościoła św. Floriana.

⁶³ *Expensa pecuniae*, s. 101-102. Chodzi o procesję do kościoła bożogrobców pw. św. Jadwigi (obecnie nie istnieje).

⁶⁴ Tamże, s. 103-104.

⁶⁵ K. ŁATAK, S. NALBACH, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI w.*, Kraków 2009, s. 83.

⁶⁶ Tamże, s. 81, 88-89.

czasowy wpisu⁶⁷. Również z pewną dozą pewności można wskazać uroczystość Bożego Ciała tego samego roku, jako tę, w której brał udział kantor ze scholą: *kantorowi y młodzieńcom zł. 1*⁶⁸. Anniwersarze zdarzały się rzadziej, np. w 1644 r. wypłacono *kantorowi od dwu Anniwersarzów zł. 4*⁶⁹. Podobnie w 1645 r. schola chłopięca uczestniczyła w dwóch uroczystościach tego typu: *od Anniwersarza Zaborzkiego*⁷⁰ *szkolnym gr. 24* i powtórnie *od Anniwersarza* (nazwisko bądź profesja nieczytelne) *szkolnym gr. 24*⁷¹.

Zarówno muzycy-instrumentaliści jak i schola chłopięca wraz z kantorem w 1640 r. zapraszani byli do udziału w uroczystościach Wielkanocy, Bożego Ciała i święta św. Augustyna: *muzykom co grali przez święta zł. 1*⁷²; *na piwo młodzieńcom z kantorem gr. 12*; *muzyce co grali na octave Bożego Ciała zł. 4*; *Muzyce co grali y śpiewali na s. Augustin zł. 26 gr. 4*⁷³, a oprócz tego podczas bliżej nie sprecyzowanego święta: *młodzieńcom co śpiewali votive zł. 1*⁷⁴.

Rok później nie odnotowano uświetnienia muzyką Wielkanocy, co jest mało prawdopodobne, raczej nie finansowano orkiestry z funduszy zakrystii. Za to z wyraźnym większym splendorem celebrowano dzień śmierci Stanisława Kazimierczyka (3 maja): *Muzykom co grały na Votive B[eat]i Stanisłai nostri O[r]dinis] z młodzieńcami y z Kantorem dałem zł. 2 gr. 18*⁷⁵. Tradycyjnie też kapela instrumentalna brała udział w Bożym Ciele i 28 VIII: *muzyce co grali na Boże Ciało y w niedziele y w octave zł. 15 gr. 18*; *muzyce co grali na dzień s. Augustina dałem ex collectis meis zł. 12*⁷⁶.

Skrupulatnie prowadzona księga przychodów i rozchodów daje wyobrażenie o nakładach ponoszonych na kulturę muzyczną w kościele Bożego Ciała. Dokument jest świadectwem nieregularnych przychodów muzyków, np. schola mogła brać

⁶⁷ *Expensa pecuniae*, s. 71. Być może późniejszy zapis tych lamentacji znajduje się w XVII-wiecznym kancjonale ABC ms. 3708, s. 267-307. J. Kubieniec przesuwając datację rękopisu na XVIII w. z fragmentami XIX w. TENŻE, *Lamentacje chorałowe w krakowskich rękopisach liturgicznych od XII do XVIII wieku*, „Muzyka” 1(1999), s. 15-16, 24.

⁶⁸ *Expensa pecuniae*, s. 72.

⁶⁹ Tamże, s. 90.

⁷⁰ Burmistrz, rajca miejski i przedsiębiorca.

⁷¹ *Expensa pecuniae*, s. 92.

⁷² Tamże, s. 75.

⁷³ Tamże, s. 76.

⁷⁴ Tamże, s. 75. Zapis umieszczono między Wielkanocą i Bożym Ciałem, najprawdopodobniej chodzi o wotywę ku czci znamienitego kanonika, bł. Stanisława Kaźmierczyka.

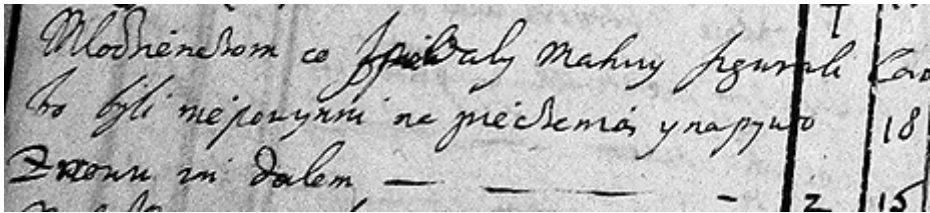
⁷⁵ Tamże, s. 78; Por. S. RYŁKO, *Droga do kanonizacji bł. Stanisława Soltysa zwanego Kaźmierczykiem*, Kraków 1997, s. 46.

⁷⁶ *Expensa pecuniae*, s. 79. Wyrażenie „ex collectis meis” (z mojej zbiórki) może sugerować przejściowe kłopoty z bilansem pieniężnym, stąd zakrystian usprawiedliwia się, że zapłacił muzykom z funduszy nie pochodzących z kasy zakrystii, lecz z ofiar zebranych na tacę.

udział w liturgii poza stałym harmonogramem. Oto w 1641 r. zanotowano wypłatę *młodziencom co śpiewali na dwóch Anniversarzach P. Zaborskiej P. Draskowicza*⁷⁷.

W tym samym roku po raz pierwszy poświadczona została kwota za śpiew wielogłosowy podczas porannych Mszy św. w Adwencie: *młodzieńcom co śpiewali figurali cantu przez Advent Rorate* zł. 4⁷⁸. Śpiew figurowany, jako przeciwieństwo śpiewu chorałowego, wymagał dobrej znajomości *ars musicae*. Był to śpiew polifoniczny, kwiecisty, który emocjonował wykonawców oraz słuchaczy⁷⁹. Członkowie bractw działających przy kościele Bożego Ciała niejednokrotnie płacili wykonawcom za taką muzykę podczas ich Mszy i nabożeństw. Warto uzmysłowić sobie także, że słowa o śpiewie figurą są świadectwem nie tylko poziomu wykonawczego scholi w kościele Bożego Ciała, ale i znajomości stylu muzycznego przez zakrystiana.

Znajomość właściwości sztuki muzycznej potwierdza jego notatka z 1642 r.: *Młodzieńcom co śpiewały wotywy figurali cantu bo byli niepowynni na pieczenia (słodkie wypieki) y na pywo gr. 18; znowu im dalem* zł. 2 gr. 15⁸⁰ (Fot. 5). Przy okazji ujawnił on jeszcze jeden ważny aspekt działalności zespołu. Chłopcy nie mieli obowiązku śpiewać (*byli niepowinni*, tj. nie byli zobowiązani) podczas Mszy św. (chodzi prawdopodobnie o oktawę Bożego Ciała), stąd otrzymali dodatkowe wynagrodzenie za wykonane zadanie tego dnia.



Fot. 5. *Expensa pecuniae*, s. 82.

W tym samym roku zakrystian dokładnie zanotował udział kapeli instrumentalnej w obchodach Bożego Ciała, niedzieli w oktawie i w oktawę. W każdy z tych 3 dni kapela grała dwukrotnie: do południa na Mszy św. oraz wieczorem na nieszpórach, nadto w trakcie I nieszpórów w samą uroczystość i jej oktawę: *Muzykom co grali na Nieszpor, ipso die Corp[oris] Christi na procesji na Sumę, znowu na*

⁷⁷ Tamże, s. 80.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Ł. KAŃNY, *Kultura muzyczna Kanoników Regularnych Laterańskich Prepozytury Bożego Ciała i wybranych klasztorów kongregacji krakowskiej w latach 1405-1795*, Warszawa 2016, s. 105 (mps pracy dokt. w arch. UKSW).

⁸⁰ *Expensa pecuniae*, s. 82.

*Niespor, także w Niedziele na Sumę, na Niespor, także in Octa[va] na Niespor y Processią na Sumę i na Niespor dałem zł. 31 gr. 15*⁸¹.

Również w 1642 r. na dzień św. Augustyna zaproszono śpiewaków. Wydaje się to ewenementem, jako że do tego czasu odnotowywano udział w tę uroczystość tylko kapeli instrumentalnej. Pamiętać należy jednak, że zakrystian nie zawsze szczegółowo notował wydatki. Z wysokości wypłaty można wnioskować, że nie było ich nazbyt wielu: *muzycze co grali na święty Augustyn zł. 15; na piwo dla vocalistuw gr. 6*⁸².

Wydatki na muzyków w 1642 r. zamykają dwie pozycje: *młodzieńcom z kantorem co śpiewały Requiem dwoje po Wszystkich Świętych; młodzieńcom co śpiewali Roraty przez Advent dałem zł. 4*⁸³.

W 1643 r. uroczystości związane z Bożym Ciałem musiały wypaść jeszcze bardziej okazale, na co wskazuje zwiększony udział kapeli oraz obecność biskupa na zakończeniu oktawy: *Muzycze co grali pro Festis Corporis Christi na Processii na sumie y na Nieszporze dałem wszystkim zł. 13 gr. 3; Muzycze co grali na Octawie Bożego Ciała na Niespor, na sumie na la(..?)ii kiedy był J[ego] M[óść] X[iądz] Biskup (Piotr Gembicki) Niespor drugi zł. 7 gr. 29; Surmaczom co grali w Nieszpor gr. 9. Warto odnotować wzmiankę o grze na surmach, drewnianych instrumentach stroikowych podczas Nieszporów, a więc wewnątrz kościoła, co niewątpliwie przydało muzyce charakteru triumfalnego. Możliwe, że zakrystian miał na myśli *Magnificat* z towarzyszeniem organów i instrumentów dętych: *Muzykom co grali 3 na sumie dałem zł. 1 gr. 15*⁸⁴. Chodzi o trzech instrumentalistów, niemal na pewno tych samych „surmaczów”, którzy według tego wpisu uświetnili także niedzielną sumę w oktawie Bożego Ciała. Natomiast w święto patrona zakonu muzyka była chyba skromniejsza niż w latach poprzednich, o czym świadczy wysokość zapłaty: *Muzice na s. Augustin zł. 8*⁸⁵.*

Podobnie do roku poprzedniego, w Dzień Zaduszny schola gregoriańska pod kierunkiem kantora śpiewała dwie Msze św. *pro defunctis*, za co otrzymała stosowną gratyfikację: *kantorowi z szkolnymi od dwojga Requia gr. 29*⁸⁶. Podobnie i muzyka liturgiczna podczas Mszy roratnich była wokalnie-instrumentalna, fraktowana: *Młodzieńcą y kantorowi od Roratów fraktowania*⁸⁷.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 83.

⁸³ Tamże, s. 84. Niemal na pewno był to śpiew wielogłosowy, figurowany.

⁸⁴ Tamże, s. 86.

⁸⁵ Tamże, s. 87. Możliwe, że kapela współfinansowana była z innych funduszy.

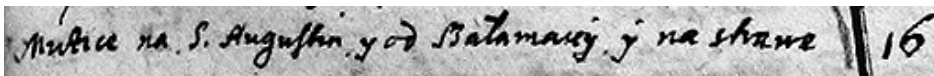
⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże, s. 88. W XVI i XVII w. „fraktowanie” oznaczało najprawdopodobniej naprzemiennie

Następne lata są kolejnymi, w których utrwałała się praktyka udziału kapeli instrumentalnej w dwie uroczystości odpustowe kanoników regularnych: Boże Ciało (wraz z oktawą) i 28 VIII, w dniu św. Augustyna. Oto odpowiednie noty w księdze przychodów i rozchodów:

1644 – *Muzyce w dzień Bożego Ciała zł. 12 gr. 15; Muzice na octave zł. 6 gr. 15.* Jak widać, była to niewiele mniejsza suma niż w poprzedzającym roku. Za to hojniej niż poprzednio zapłacono muzykom za drugi odpust: *Muzyce na święty Augustyn zł. 12*⁸⁸.

1645 – *Muzyce na dzień Bożego Ciała, na Dom[finicae] infra octa[vam] y na oktawę zł. 28 gr. 12; Muzice na s. Augustin y od szalamaię y na strune zł. 16*⁸⁹ (Fot. 6). Wydaje się, że zakrystian odróżnia szalamaiistów od muzyków grających na instrumentach smyczkowych. Kapela smyczkowa (*muzyka*) grała podczas Mszy św., natomiast na szalamajach, instrumentach bardziej jazgotliwych od surm (zob. 1643) grano być może jedynie podczas procesji, choć i w wielkiej, kazimierskiej świątyni także nie musiały brzmieć nadmiernie hałaśliwie. Łącznie zapłacił wszystkim muzykom kwotę 16 złotych. Kolejny raz przypomnieć wypada, że w księdze notowano tylko to, co opłacane było z funduszy zakrystii, ale za muzykę w ciągu całego roku płaciły także bractwa, rada miasta, cechy, sam prepozyt; były także pieniądze na ten cel pochodzące z fundacji.



Fot. 6. *Expensa pecuniae*, s. 91.

Wspomniane lata były kolejnymi, kiedy uczestnicy rorat mogli podziwiać muzykę wokalnoinstrumentalną. 1644: *kantorowi od roratów fractowania z młodzieńcami zł. 4*⁹⁰. Wydatek za Msze św. adwentowe w XII 1645 zakrystian wyjątkowo zaksięgował na początku roku następnego: *kantorowi od Roratów fractowania zł. 4*⁹¹. Zważywszy, że ostatnie roraty przypadają 24 XII, wypłata należności po Nowym Roku nie wydaje się zbytnim opóźnieniem. W kolejnych latach 1646 i 1647

wykonanie (*alternatim*) części wokalnych i instrumentalnych (np. organowych). Termin ten mógł oznaczać także wykonanie w stylu koncertowym. Por. M. WALTER-MAZUR, *Muzyka jako element klasztornych uroczystości w świetle XVIII-wiecznych archiwaliów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*, „*Hereditas Monasteriorum*” 2(2013), s. 59.

⁸⁸ *Expensa pecuniae*, s. 89.

⁸⁹ Tamże, s. 91.

⁹⁰ Tamże, s. 90.

⁹¹ Tamże, s. 92.

roraty także były śpiewane polifonicznie, co potwierdza kwota wypłacana kantorowi z chłopcami, analogiczna do lat poprzednich: *kantorowi z młodzieńcami od roratów zł. 4*⁹².

Interesujące wzmianki zakrystian zamieścił przy kwotach wypłaconych z okazji Bożego Ciała w 1646 r. i później: *Muzice co grała przez octawę Bożego Ciała zł. 44*. Do tej, obiektywnie bardzo wysokiej sumy należy doliczyć jeszcze znacznie mniejszą kwotę *kantorowi i młodzieńcom co fractowali per octavam zł. 3*⁹³. W 1647 r. stało się podobnie: *Muzice co grała przez octawę Bożego Ciała zł. 32; kantorowy y młodziencom co fractowali zł. 4*⁹⁴. Są to czytelne świadectwa, z których wynika, że obok tradycyjnie biorącej udział kapeli instrumentalnej, w oktawie uroczystości wykonana była muzyka wokalna, w tym samym stylu, co w Adwencie.

Ponadto, w 1646 r. dwukrotnie odnotowano honoraria za śpiew scholi na wotywach, zgodnie z treścią wpisów: *młodzieńcom od wotywy gr. 13; młodzieńcom od wotywy gr. 10*⁹⁵ oraz we wspomnienie Wszystkich Zmarłych: *młodzieńcom od Litaney y Requiem fraterskie[go] gr. 18*⁹⁶. Sądzić należy, że podobnie chorał w wykonaniu scholi rozbrzmiewał podczas trzech anniwersarzy: *młodzieńcom od Anniwersarza X. Gelazego gr. 13*⁹⁷ oraz *młodzieńcom y kantorowi od dwu Anniwersarzy zł. 1 gr. 18*⁹⁸. Taką samą kwotę otrzymali śpiewacy w 1647 r. (o kantorze jednak nie wspomniano, ale pewne jest, że musiał kierować zespołem): *młodzieńcom od dwu Anniwersarzow zł. 1 gr. 18*⁹⁹.

Kapela instrumentalna, już tradycyjnie hojnie, została wynagrodzona za grę w święto św. Augustyna w 1646 r.: *Muzyce na s. Augustin zł. 11*, a oprócz tego zakrystian dał jeszcze *kantorowi dla muzyki na piwo gr. 21*¹⁰⁰. Dokładnie tyle samo i za to samo wypłacono w 1647 r.¹⁰¹

W 1648 r. zakrystian kolejny raz zanotował znaczący wydatek na muzykę w Boże Ciało (na pewno także w oktawie): *Muzice co na Boże Ciało grała zł. 51*.

⁹² Tamże, s. 95, 97.

⁹³ Tamże, s. 93.

⁹⁴ Tamże, s. 96.

⁹⁵ Być może chodzi o uroczystość Wniebowzięcia NMP, a w każdym razie między 16 VII i 28 VIII. Por. tamże, s. 93-94.

⁹⁶ Tamże, s. 94.

⁹⁷ Chodzi o anniwersarz w pierwszą rocznicę śmierci ks. J.G. Żórawskiego, zakrystiana. Zob. K. ŁATAK, M. PĘGIER, *Kronika Stefana Ranatowicza*, s. 42-43.

⁹⁸ *Expensa pecuniae*, s. 93-94.

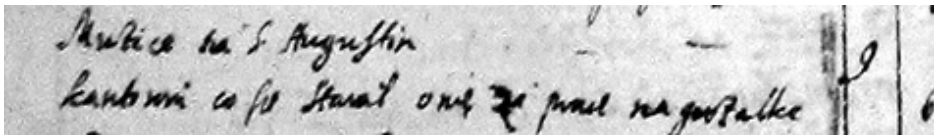
⁹⁹ Tamże, s. 97.

¹⁰⁰ Tamże, s. 93.

¹⁰¹ Tamże, s. 96.

Tradycyjnie też wypłacono *na gorzałkę młodzieńcom przez Adwent zł. 1 gr. 15*¹⁰², co by świadczyło o kultywowaniu śpiewu polifonicznego podczas Mszy roratnich. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nie ma wzmianki o muzyce w dniu św. Augustyna, natomiast odbyły się 2 anniwersarze (raczej osób świeckich) z udziałem śpiewaków, bowiem dokument poświadcza wypłacenie honorarium *kantorowi od Annivesarzow Se(..?)mka y Zaborski zł. 1 gr. 20*¹⁰³. Anniwersarze, czyli rocznicowe Msze św. *pro defunctis*, były wówczas zjawiskiem powszechnym, choć nie wszystkie celebrowano z nadzwyczajnym splendorem¹⁰⁴. W 1649 r. odnotowano jeden taki przypadek¹⁰⁵.

W 1649 r. nadal wypłacono pokaźną sumę instrumentalistom za udział w obchodach odpustowych: *Muzyce co grała na Boże Ciało zł. 24; Tejże Muzyce contentacyey zł. 2 gr. 12*¹⁰⁶. Wszystko wskazuje, że oprócz umówionego wynagrodzenia artyści otrzymali dodatkowe pieniądze. W jakim celu, nie napisano, ale nieco światła na tę kwestię rzuca zapis dotyczący odpustu św. Augustyna tego samego roku: *Muzyce na s. Augustin zł. 9, kantorowi co się starał o nią [...] na gorzałkę gr. 6*¹⁰⁷ (Fot. 7).



Fot. 7. *Expensa pecuniae*, s. 100.

Niejako przy okazji wyjaśnia się kwestia odpowiedzialności za kształt muzyczny liturgii w tym znaczącym ośrodku liturgicznym Krakowa. To na kantorze ciążył obowiązek zapewnienia wszystkiego, co niezbędne było do godnego przeżywania Mszy św. A jeśli było ono połączone z doznaniem estetycznym, czuł się on zobligowany do wynegocjowania u zakrystiana premii dla muzyków. Owe negocjacje musiał jednak toczyć przed uroczystością, jako że po zawarciu umowy musiał się z jej warunków dokładnie wywiązać. Istnieją źródła historyczne, które przekazały dokładnie, jakie utwory i przez kogo mają być wykonane. Marcin Goliński (zm. 1673)

¹⁰² Tamże, s. 99.

¹⁰³ Tamże. W tym samym roku jednak kantor otrzymał od kazimierskiej rady miejskiej 1 zł i 15 gr. za zaśpiewanie *Miserere* (Mszy św. żałobnej). J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 245.

¹⁰⁴ K. ŁATAK, *Późnośredniowieczny ceremoniał pogrzebowy prepozytów generalnych kongregacji krakowskiej Kanoników Regularnych Laterańskich*, „Echa Przeszłości” 8(2007), s. 57-66; J.A. CHROŚCICKI, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 52-55.

¹⁰⁵ *Expensa pecuniae*, s. 99. Być może chodzi o ks. J. Malonowskiego, zabitego w 1648 r. Por. M. PĘGIER, *Kronika ks. Stefana Ranatowicza*, s. 131.

¹⁰⁶ *Expensa pecuniae*, s. 99.

¹⁰⁷ Tamże, s. 100.

w testamencie zażądał, by w trakcie procesji kantor zaśpiewał najpierw *Miserere*, a w czasie Mszy św. *Requiem* z młodzieńcami¹⁰⁸.

Mimo braku zapisu o śpiewie figuralnym w Adwencie 1649 r. wiadomo, że taki rozbrzmiewał wówczas w kościele Bożego Ciała, tyle tylko, że wypłacone kantorowi pieniądze wpisano na początku 1650 r.: *kantorowi od fractowania roratów zł. 3*¹⁰⁹, podobnie jak miało to miejsce w 1646 r. Ta sama praca w XII 1650 r. została nieco lepiej wynagrodzona: *kantorowi od fractowania roratów zł. 4*¹¹⁰. Różnice w wysokości honorarium mają ścisły związek z jakością wykonywanej muzyki. O uczestnictwo w uroczystościach ubiegali się różni muzycy. Wspomniano już, że cechy wytaczały procesy klasztorowi o zatrudnianie niezrzeszonych w nich wykonawców, partaczy (muzyków, ale i rzemieślników) i tym samym eliminację z rynku pracy fachowców o wyższych kwalifikacjach.

Wcześniej kantor dwukrotnie obciążył dodatkowo budżet zakrystii. W Wielkim Poście zapłacono *kantorowi od Passiey przez Post zł. 6*¹¹¹ (można wnioskować, że śpiewanie Pasji jednorazowo kosztowało ok. 1 zł.) oraz na początku grudnia, ale już znacznie mniej, bo jednorazowo wynagrodzono *kantorowi od votiwy in festo Conceptionis B[eatae] M[ariae] V[irginis] zł. 2*¹¹². To zjawisko tłumaczyć należy powiązaniem wysokości wynagrodzenia z rangą obchodu. Im wyższa ranga liturgiczna święta, tym wyższe honorarium można było wynegocjować.

Kapela instrumentalna dwukrotnie w 1650 r. uświetniała uroczystości odpustowe na Kazimierzu, co stało się już lokalnym zwyczajem. Za grę w Boże Ciało, niedzielę w oktawie i samą oktawę, oprócz umówionej zapłaty otrzymała dodatkowo drobną kwotę: *Muzyce na Boże Ciało przez trzy dni zł. 26, Tysz Muzyce na gorzałke na piwo y chleb gr. 21*¹¹³. Zapewne o tę dodatkową gratyfikację toczono jakieś targi, być może kontrakt przewidywał dłuższy czas gry instrumentalnej. W każdym razie pod koniec sierpnia instrumentalisci powiększonego wynagrodzenia już nie otrzymali; być może kantor nie dość stanowczo starał się o nie, jak w roku poprzednim: *Muzyce na s. Augustini zł. 11*¹¹⁴.

Można łatwo skonstatować, że lata 40. XVII w. w liturgii kościoła Bożego Ciała w Krakowie były dekadą największego rozkwitu muzyki, zwłaszcza instrumentalnej. Co prawda niemal zupełnie zniknęły informacje nt. wypłat muzykom za święta Wiel-

¹⁰⁸ J. KRUKOWSKI, *Szkolnictwo parafialne*, s. 203.

¹⁰⁹ *Expensa pecuniae*, s. 101.

¹¹⁰ Tamże, s. 102.

¹¹¹ *Expensa pecuniae*, s. 101.

¹¹² Tamże, s. 102.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże.

kanocne¹¹⁵, jednak milczenie jednego źródła nie oznacza braku muzyki w tak wielką uroczystość. Wydatnie wzrosło znaczenie obu odpustów: Bożego Ciała i św. Augustyna, o czym świadczą wysokie i bardzo wysokie wynagrodzenia oraz rzadko dotąd umieszczane precyzyjne informacje na temat instrumentów i stylu figuratywnego muzyki wokalne.

Jest to okres schyłkowy rządów prepozyta ks. Marcina Kłoczyńskiego i pierwszych lat rządów ks. Jacka Liberiusza. Widać, że drugi hierarcha pragnął kontynuować osiągnięcia swego poprzednika, a może i powiększyć jego dorobek w tym względzie. W 1649 r. bowiem po raz pierwszy odnotowano udział kapeli instrumentalnej w święto rocznicy poświęcenia kościoła: *Muzyce co grała na Dedicatio zł. 6*¹¹⁶. Ponieważ był to dzień odpustu, kapela z pewnością brała udział w tej uroczystości także w tych latach, kiedy zakrystian o tym nie wspomina.

Rok 1651 nie przyniósł większych zmian. Nadal w Wielkim Poście śpiewano Pasję, choć trudno wytłumaczyć, dlaczego kantor otrzymał niższe wynagrodzenie: *od Passiey kantorowi zł. 4*¹¹⁷. Podobnie muzycy byli zapraszani do udziału w trzy świąteczne dni oktawy Bożego Ciała: *Muzyce przez trzy dni pod[czas] Boże Ciało zł. 23*¹¹⁸. Nie są wprost zaznaczone cele bezpośrednio odnotowanych następnych wypłat, ale można domniemywać, że mają związek z odpustem Bożego Ciała: *Na piwo chleb masło y gorzalkę gr. 22; Kantorowi contentaciey y od Processiey zł. 1 gr. 12, discanciscie contentaciey gr. 3*¹¹⁹ i in.

Ostatnia nota wskazuje nową jakość. Na uroczystościach 1651 r. pojawił się śpiewak-dyszkancista, co może sugerować wykonanie repertuaru muzycznego w modnym, weneckim stylu koncertowym. Minęły wszak zaledwie 4 dziesięciolecia od wydania w Wenecji (1611) pierwszego polskiego druku muzycznego *Offertoriów et Communiones* Mikołaja Zieleńskiego, nadwornego kapelmistrza prymasa Wojciecha Baranowskiego. Zbiór ten stanowi najwcześniejszy na ziemiach polskich dowód recepcji najnowocześniejszych osiągnięć kompozytorskich twórców europejskich. Warto w tym kontekście wskazać na osobę nowego prepozyta generalnego, ks. Jacka Liberiusza, który przez pewien czas przebywał w Cremonie, następnie w Rzymie (gdzie uzyskał doktorat z teologii) i Mediolanie (wykładał tam filozofię)¹²⁰. Miał

¹¹⁵ Niczym dalekie echo w 1647 r. pojawił się zapis „kantorowi contentatietey od Passiey zł. 2”. Tamże, s. 96.

¹¹⁶ Tamże, s. 100.

¹¹⁷ Tamże, s. 103.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ K. ŁATAK, M. PĘGIER, *Kronika Stefana Ranatowicza*, s. 51-52; K. PANUŚ, *Liberiusz Jacek CRL*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. X, Lublin 2004, kol. 965-966.

zatem niejednokrotnie okazję zapoznać się z muzyką, jaka wówczas opanowała ważniejsze ośrodki europejskie.

Dzieje kościoła Bożego Ciała w Krakowie, zapisane w księdze przychodów i rozchodów, ukazują kanoników laterańskich jako świątłych mecenasów sztuki. Sztuka muzyczna, która przez swą ulotność sprawia, że jest wyjątkowa¹²¹, jawiła się w oczach kanoników jako droga zbliżania do Boga, zatem należy o nią dbać bez względu na okoliczności.

BIBLIOGRAFIA

- BARTYNOWSKI M., BŁACHUT A., *Klasztor Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, Zakon Kanoników Regularnych Laterańskich*, Kraków 1905.
- BIENIARZÓWNA J., *Stulecie upadku*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 2: Kraków w wiekach XVI-XVIII, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 357-537.
- CHROŚCICKI J., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, PWN, Warszawa 1974.
- Expensa pecuniae thesaurii sacrarum Ecclesiae S[anciti]S[simi] Corporis Christi per me P[atrem] Joannem Gelasium Sacristianum adnotata, 1616-1676. Archiwum Klasztoru Bożego Ciała, ms. b.s.
- GRAJEWSKI Cz., *Instrument organowy w perspektywie sztuki wanitatywnej*, „Musica Ecclesiastica” 11(2016), s. 33-45.
- HINZ E., *Zarys historii muzyki kościelnej*, Bernardinum, Pelplin 2000.
- JAGOSZ M., *Przedrozbiorowe procesje wawelskie ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika*, „Studia Claramontana” 17(1997), s. 38-126.
- KĄTNY Ł., *Kultura muzyczna Kanoników Regularnych Laterańskich Prepozytury Bożego Ciała i wybranych klasztorów kongregacji krakowskiej w latach 1405-1795*, Warszawa 2016 (mps pracy dokt w arch. UKSW).
- KRUKOWSKI J., *Szkołnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001.
- KUBIENIEC J., *Lamentacje chorałowe w krakowskich rękopisach liturgicznych od XII do XVIII wieku*, „Muzyka” 1(1999), s. 7-42.
- ŁATAK K., NALBACH S., *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI w.*, Kraków 2009.
- ŁATAK K., PĘGIER M., *Kronika Stefana Ranatowicza*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2017.
- ŁATAK K., *Późnośredniowieczny ceremoniał pogrzebowy prepozytów generalnych kongregacji krakowskiej Kanoników Regularnych Laterańskich*, „Echa Przeszłości” 8(2007), s. 57-65.
- ŁATAK K., *Szkoły parafialne kanoników regularnych laterańskich w Małopolsce w czasach staropolskich*, „Nasza Przeszłość” 117(2012), s. 351-380.
- PĘGIER M., *Kronika ks. Stefana Ranatowicza. Studium z zakresu nowożytnego dziejopisarstwa klasztorowego*, Warszawa 2015. Praca doktorska napisana w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; egzemplarz w Bibliotece UKSW.
- RANATOWICZ S., *Casimiriae civitas*, Biblioteka Jagiellońska, ms. 3742/III.
- RYŁKO S., *Droga do kanonizacji bł. Stanisława Sołtysa zwanego Kazimierczykiem*, Kraków 1997.

¹²¹ Cz. GRAJEWSKI, *Instrument organowy w perspektywie sztuki wanitatywnej*, „Musica Ecclesiastica” 11(2016), s. 37.

- SITNIK A.K., Inwentarze klasztoru i kościoła bernardynów we Lwowie z czwartej ćwierci XVIII w., „Hereditas Monasteriorum” 7(2015), s. 351-433.
- URBAN W., Szkoła Parafialna Bożego Ciała w Krakowie w pierwszej połowie XVI w. w świetle krakowskiego Archiwum Archidiecezjalnego, „Nasza Przeszość” 78(1992), s. 385-389.
- WALTER-MAZUR M., Muzyka jako element klasztornych uroczystości w świetle XVIII-wiecznych archiwaliów benedyktynek kongregacji chełmińskiej, „Hereditas Monasteriorum” 2(2013), s. 57-80.
- ZAREMSKA H., Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

WYDATKI ZAKRYSTII
KRAKOWSKIEGO KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA (I POŁ. XVII W.)
JAKO ŚWIADECTWO KULTURY MUZYCZNEJ
KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH

Streszczenie

W Archiwum kościoła pw. Bożego Ciała w Krakowie znajduje się księga rachunkowa (*Expensa pecuniae*) prowadzona przez zakrystianów w latach 1616-1676. Autor artykułu przeanalizował te zapisy, które dotyczą wydatków na muzykę kościelną. Zakonnicy płacili śpiewakom, instrumentalistom za uświetnienie muzyką liturgii. Pierwsza część księgi dotyczy okresu przed najazdem szwedzkim, tj. lat 1616-1652, kiedy nastąpiła przerwa w prowadzeniu rachunkowości. Dokument jest dowodem wysokiej kultury muzycznej kultywowanej w klasztorze krakowskim.

Słowa kluczowe: muzyka; Kanonicy Regularni Laterańscy; Kraków; klasztor.